

Sygn. akt. I ACa 281/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Andrzej Palacz</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Dariusz Mazurek (spr.)</i> <i>SA Marek Klimczak</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. na rozprawie

sprawy z powództwa ***J. K., małoletniego B. K. (1) i małoletniej M. K.***

przeciwko ***A. B. (1)***

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 7 marca 2012 r., sygn. akt I C 575/10

I. ***oddala*** apelację,

II. ***nie obciąża*** powodów kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego.

UZASADNIENIE

Powódka B. K. (2) domagała się zasądzenia od pozwanego A. B. (1) kwoty 700 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

Wskazywała, że domaga się zadośćuczynienia za krzywdy powstałe w związku z „błędami medycznymi” których dopuścił się pozwany lekarz w trakcie jej leczenia. Powódka argumentowała, że leczyła się w prywatnym gabinecie pozwanego w okresie od listopada 2008r. Twierdziła, że pomimo istniały podstawy do podejrzenia choroby nowotworowej u powódki pozwany nie wykonał badania cytologicznego, nie skierował pacjentki na żadne dodatkowe badania. Dopiero po skierowaniu przez pozwanego powódki do szpitala w lutym 2009r. powódka dowiedziała się, o stanie swojego zdrowia oraz o tym, że została skierowana do szpitala zbyt późno.

W wyniku tego odebrano jej szanse na wyleczenie. Dodatkowo powódka musiała podjąć szereg trudnych decyzji. Cięża w trakcie której rozpoznano chorobę była na tyle zaawansowana, że powódka musiała czekać na rozpoczęcie leczenia

do zakończenia ciąży, co miało miejsce w kwietniu 2009r. W chwili wnoszenia pozwu powódka argumentowała, że jej sytuacja jest tragiczna i walczy o każdy dzień życia.

Powódka B. K. (2) zmarła 16 kwietnia 2010r.

Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2010r. Sąd po uprzednim zawieszeniu postępowania, podjął postępowanie w sprawie z udziałem spadkobierców zmarłej: męża J. K. i dzieci małoletniej M. K. i małoletniego B. K. (1).

Wyrokiem z dnia 7 marca 2012r. Sąd Okręgowy w Przemyślu oddalił powództwo w całości i nie obciążył powodów kosztami procesu.

W uzasadnieniu wyroku wskazał, że rozstrzygnął sprawę w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 31 października 2008r. do Oddziału Ginekologicznego SP ZOZ Szpitala Rejonowego w P. została przyjęta pacjentka B. K. (2) z rozpoznaniem poronienia zagrażającego. W historii choroby jako datę przyjęcia wpisano 30 października 2008r. Pacjentkę przyjmował do szpitala lekarz ginekolog A. B. (1) - pozwany w niniejszej sprawie. Wykonane badanie USG potwierdziło u pacjentki obecność wczesnej ciąży. Badanie pacjentki wykazało krwawienie i nadżerkę szyjki macicy. Pacjentka w wywiadzie potwierdziła, że miała wykonane badanie cytologiczne. Wynik tego badania miał być dostarczony do szpitala przez męża pacjentki. Na oddziale szpitala w którym przebywała pacjentka nie wykonywało się takich badań ze względu na brak warunków. Pacjentce podano leki przeciw poronne oraz wykonano badania laboratoryjne. Po opuszczeniu szpitala pacjentka po około dwóch tygodniach zgłosiła się ponownie do prywatnego gabinetu lekarza A. B. (2). Podczas badania lekarz próbował wykonać badanie cytologiczne ale stan zapalny i brudzenie z szyjki macicy uniemożliwiło wykonanie badania. Pozwany nie dysponował dokumentacją lekarską z dotychczasowego przebiegu leczenia pacjentki. Pozwany zapisał pacjentce leki przeciw poronne i przeciwzapalne i zalecił wizytę lekarską za dwa tygodnie, między innymi w celu ponowienia próby wykonania badania cytologicznego. Na kolejnej wizycie w dniu 27 listopada pacjentka dalej nie przyniosła wyniku badania cytologicznego sprzed kilku tygodni. Ponieważ nadal występował u niej stan zapalny i brudzenie z szyjki macicy po raz kolejny pozwany nie wykonał badania cytologicznego i poinformował, że kolejną próbę wykonania tego badania podejmie na następnej wizycie za dwa tygodnie, a w razie braku możliwości wykonania badania dokona biopsji. W czasie trzeciej wizyty pacjentki w prywatnym gabinecie lekarskim pozwanego w dniu 11 grudnia 2008r., u pacjentki nie występowało brudzenie z szyjki macicy ani stan zapalny i pozwany pobrał materiał do wykonania badania cytologicznego.

Wynik badania cytologicznego uzyskano 21 grudnia 2008r.. Został opracowany w dwóch systemach przedstawiania wyników. Wynik przedstawiony w systemie B. zakwalifikował przedstawiony materiał do powtórnej oceny. Stwierdzono obecność nieprawidłowych komórek nabłonkowych oraz stwierdzono, że nie można wykluczyć HSIL. W systemie Papanicolaou zaliczono pobrany materiał do grupy III.

Pozwany zapoznał pacjentkę z wynikami badania na wizycie w dniu 23 grudnia 2008r. Zgodnie z zaleceniem powtórnie pobrano od pacjentki wymaz z szyjki macicy podczas wizyty pacjentki w dniu 22 stycznia 2009r. Wynik był identyczny jak poprzednio a patolog oceniający materiał zalecił weryfikację wyniku. Podczas wizyty w dniu 10 lutego 2009r. pozwany skierował pacjentkę na oddział ginekologiczny szpitala w P. do pobrania wycinka celem wykonania badania histopatologicznego. W szpitalu tym nie wykonuje się badania kolposkopowego. Wykonanie takiego badania możliwe jest w R. a czas oczekiwania na takie badanie wynosił od 2 do 3 miesięcy. Pozwany nie zdecydował się na skierowanie pacjentki na takie badanie.

Pacjentka zgłosiła się do szpitala w P. w dniu 13 lutego 2009r. i tego samego dnia pobrano od niej wycinek do badań. W dniu następnym pacjentka ponownie zgłosiła się do szpitala z powodu obfitego krwawienia. Po zahamowaniu krwawienia pacjentka została wypisana do domu. Pobrany u pacjentki wycinek przekazano do badania w dniu 18 lutego 2009r. Z wyniku badania opisanego w dniu 19 lutego 2009r. wynika, że rozpoznano polipowate fragmenty z rozrostem komórek atypowych z podejrzeniem rozrostu nowotworowego. Po kilkunastu dniach wynik przekazano do (...). Pacjentka wezwana została listownie przez kierownika poradni K, jednak list doręczono

dopiero 14 marca 2009r. gdy pacjentka przebywała już w szpitalu w R.. Natomiast pozwany został zawiadomiony o podejrzanym wyniku telefonicznie. Podjął starania aby umieścić pacjentkę w Szpitalu Wojewódzkim nr (...) w R., ale odmówiono tam przyjęcia pacjentki. Ostatecznie pozwanemu udało się uzyskać zgodę ordynatora oddziału ginekologii Szpitala Wojewódzkiego w R. na przyjęcie pacjentki na oddział. Pacjentka dowiedziała się o wyniku badania histopatologicznego w dniu 24 lutego 2009r. podczas wizyty w gabinecie pozwanego. Po tej wizycie pozwany zanotował w historii choroby pacjentki, że zmiany u pacjentki ma podejrzenie onkologiczne i pacjentka czeka na hospitalizację. Po tej wizycie pozwany wyjechał na 10 dniowy urlop a pacjentka B. K. (2) została przyjęta w dniu 10 marca 2009r, do Szpitala Wojewódzkiego nr (...) w R.. Wstępnie rozpoznano u niej raka szyjki macicy w trakcie ciąży i pobrano wycinek do badania histopatologicznego i przekazano w trybie pilnym do badania. Wynik uzyskany po dwóch dniach potwierdził obecność nowotworu niskoróżnicowanego. Tego samego dnia uzupełniono diagnostykę poprzez wykonanie badania rezonansu magnetycznego. Wynik badania uzyskany w dniu 14 marca 2009r. potwierdził istnienie guza przylegającego do szyjki macicy o wymiarach 5x5 cm. Dalsze leczenie pacjentki przebiegało w Szpitalu Wojewódzkim nr (...) w R.. Zdecydowano o zakończeniu ciąży pacjentki w 32 tygodniu poprzez cesarskie cięcie, a następnie usunięcie macicy i podjęcie leczenia uzupełniającego. Zabieg cesarskiego cięcia wykonano w trakcie hospitalizacji w dniu 13 kwietnia 2009r. Pacjentka urodziła syna. Za zgodą pacjentki wykonano zabieg radykalnego usunięcia macicy wraz z węzłami. Zabieg przebiegł bez powikłań. W dniu 21 kwietnia 2009r. pacjentka została wypisana z oddziału ginekologicznego i kontynuowała leczenie w Centrum Onkologii w R..

Po wykonaniu badań wyciętego guza potwierdzono obecność nowotworu gruczołowo – nabłonkowego o bardzo niskiej dojrzałości, wytupującego rzadko u około 2% przypadków zdiagnozowanych w Szpitalu Wojewódzkim w R.. Tego rodzaju nowotwór ma gorsze rokowania z uwagi na częste przerzuty i wykrywalność w późniejszych stopniach. Pacjentka była leczona przy zastosowaniu radioterapii i teleradio - chemioterapii. W dniu 21 listopada 2009r. pacjentka została przyjęta do szpitala z powodu wznowy raka szyjki macicy. Stwierdzono rozsiew nowotworu w jamie brzusznej i przerzuty do wątroby, nerek i płuc. Zastosowano ponownie leczenie chemioterapią. Stan pacjentki stale się pogarszał, a w dniu 16 kwietnia 2010r. pacjentka zmarła.

Sąd Okręgowy po dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego w tym opinii instytutu naukowo badawczego – Kliniki Onkologii Ginekologicznej Katedry Ginekologii , Położnictwa i Onkologii Ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego im. K. M. w P. rozważył odpowiedzialność pozwanego na podstawie przesłanek wynikających z art. 415 k.c. oraz 444 § 1 i 445 § 1 i 3 k.c. Stopień staranności działań podejmowanych przez pozwanego oceniał w oparciu o przepisy ustawy z dnia 5 grudnia 1996r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry. Wskazał, że przesłankami odpowiedzialności lekarza jest wina, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, zachodzący z wysokim stopniem prawdopodobieństwa. Wskazał, że lekarz nie odpowiada za nienormalny przebieg choroby, za nadzwyczajne nie do przewidzenia komplikacje. W oparciu o wnioski opinii Uniwersytetu Medycznego w P. ocenił, że postępowanie pozwanego w zakresie prowadzonej diagnostyki stanu zdrowia pacjentki było prawidłowe, a skierowanie pacjentki do szpitala nastąpiło w najwcześniejszym możliwym terminie. Ustalił, że pacjentka w czasie leczenia przez pozwanego nie okazała wcześniejszego wyniku badania cytologicznego wykonanego przed zajściem w ciążę. Ustalił, że nowotwór występujący u pacjentki był niezwykle rzadki, rozwijał się wewnątrz kanałowo i był trudny do zdiagnozowania. Statystycznie ma bardzo złe rokowania co do możliwości przeżycia okresu dłuższego niż jeden rok od postawienia diagnozy o chorobie. Powyższa ocena dała podstawę Sądowi Okręgowemu do ustalenia, że nie zachodzą przesłanki do uznania odpowiedzialności pozwanego, co skutkowało oddaleniem powództwa jako nieuzasadnionego.

Wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu w całości zaskarżyli apelacją powodowie zarzucając temu wyrokowi:

Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 228 § 1 k.p.c, 286 k.p.c. i 290 k.p.c. polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego instytutu naukowego i w konsekwencji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezkrytyczne podzielenie wniosków opinii sądowo lekarskiej Instytutu Kliniki Onkologii Ginekologicznej Katedry Ginekologii Położnictwa Medycznego Onkologii Ginekologicznej Uniwersytetu

Medycznego (...) w P., a ponadto bezzasadną odmowę wiarygodności zeznaniom powoda J. K. w zakresie w jakim pozwany nie poinformował w/w o wynikach biopsji.

- art. 177 § 1 punkt 4 k.p.c. poprzez bezpodstawną odmowę zawieszenia postępowania pomimo, że toczy się postępowanie karne, którego ustalenia mogą wywrzeć wpływ na wynik niniejszej sprawy.

- art. 355 k.c. w związku z art. 4 i art. 31 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry poprzez bezpodstawne przyjęcie, że działanie pozwanego podczas leczenia pacjentki B. K. (2) było prawidłowe.

- art. 361 § 1 w związku z art. 415 k.c. i 441 § 1 k.c. i 445 § 1 i 3 k.c. poprzez nieuwzględnienie roszczenia powodów.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na podstawie art. 380 k.p.c. apelujący wnosili o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowień Sądu I instancji w przedmiocie odmowy zawieszenia postępowania i odmowy dopuszczenia dowodu z opinii innego Instytutu naukowego.

W uzasadnieniu apelacji powodowie argumentowali, że opracowana w sprawie opinia Instytutu Kliniki Onkologii Ginekologicznej Katedry Ginekologii Położnictwa Medycznego Onkologii Ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego (...) w P. nie wyjaśniła wszystkich okoliczności spornych w sprawie. W ocenie apelujących w tym zakresie opinia jest niepełna. W ocenie apelujących okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd w sprawie takie jak treść rozpoznania z którym pacjentka została skierowana do szpitala, częstotliwość wizyt pacjentki u pozwanego, wyniki cytologii i ich ignorowanie przez pozwanego, brak podejmowania dalszych kroków diagnostycznych i okoliczność, że w marcu 2009r. w czasie badania w WSS w R. guz szyjki macicy miał 7 cm, a mimo to nie został zauważony przez pozwanego podczas ostatniej wizyty pacjentki wprost świadczą o niedochowaniu przy diagnostyce należytej staranności. Podnosili, że brak należytego informowania pacjentki o stanie zdrowia, w tym możliwych przyczyn wyniku badania cytologicznego i jego potencjalnych skutków i dostępnych metod diagnostycznych i placówek wykonujących takie badania spowodowało, że pacjentka została przyjęta do szpitala w zaawansowanej ciąży i rozrostem nowotworowym pozbawiającym jej jakichkolwiek szans na przeżycie. Apelujący argumentowali, że nieprawdziwe są twierdzenia biegłego, że wynik badania cytologicznego u pacjentki usprawiedliwiał rutynowe postępowanie pozwanego i nie pozwalał na podjęcie innych niż podjęte przez niego czynności. Podnosili, że lekarz miał bezpośredni kontakt z pacjentką i miał większe możliwości oceny zagrożeń wiążących się z takim wynikiem badania, który nie był prawidłowy.

Naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. apelujący uzasadniali tym, że nawet opinia instytutu naukowego podlega ocenie i nie może być sama w sobie źródłem stanu faktycznego ustalonego w sprawie i nie może rozstrzygać o zagadnieniach prawnych. Apelujący zarzucili, że z dokumentacji medycznej pacjentki wynika, że pozwany przeprowadził badanie cytologiczne z opóźnieniem, nie zlecił kolposkopii i skierował pacjentkę do ośrodka o wyższej referencji zbyt późno.

Niezależnie od tego Sąd I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom J. K. w zakresie w jakim pozwany nie poinformował go o wynikach biopsji.

Apelujący powołując się na pogląd, że Sąd powinien zawiesić postępowanie w sytuacji gdy materiał zebrany w sprawie cywilnej nie daje podstaw do uwzględnienia powództwa, a nie można wykluczyć, że w toczącym się postępowaniu karnym zapadnie wyrok skazujący, który przesądzając o winie pozwanego miałby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej.

W ocenie apelujących zaniechanie przez pozwanego pogłębionego procesu diagnostycznego i nienależyte informowanie pacjentki o stanie zdrowia stanowiły naruszenie należytej staranności w rozumieniu art. 355 k.c. oraz wskazanych apelacji przepisów ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentyisty.

Zarzucili, że Sąd dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego w zakresie art. 361 § 1w związku z 415, 441 § 1 oraz 445 § 1 i 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie, co było konsekwencją wskazanych wyżej nieprawidłowości wynikających z naruszenia przepisów postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powodów domagał się jej oddalenia w całości.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelację powodów zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zauważa, że nie zgłoszenie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. wyklucza możliwość późniejszego powołania się strony na uchybienie procesowe sądu zarówno w toku postępowania w danej instancji, jak i w środkach odwoławczych, nawet jeżeli uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, chyba że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy oraz gdy chodzi o uchybienia, które sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu.

Uszło zatem uwagi apelujących, że podnoszenie w toku postępowania apelacyjnego zarzutu nie uwzględnienia przez Sąd I instancji wniosku o zwieszenie postępowania do postanowieniem ogłoszonym na rozprawie w dniu 28 lutego 2012r. r., jest spóźnione. Zgodnie bowiem z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Jak wynika z protokołu przedmiotowej rozprawy obecny na sali pełnomocnik powodów nie wniósł zastrzeżeń co do oddalenia zgłoszonych przezeń wniosku o zawieszenie postępowania jak również wniosków dowodowych. Brak zatem podstaw prawnych do kwestionowania tego rozstrzygnięcia na obecnym etapie postępowania, gdy zarzut oddalenia wniosku o zawieszenie postępowania i wniosków dowodowych nie należy do kategorii której naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, a jednocześnie powodowie nie uprawdopodobnili, iż nie zgłosili zastrzeżeń bez swojej winy.

Niezależnie od tego należy przypomnieć, że zgodnie z konsekwentnie prezentowanym w orzecznictwie poglądem, sąd cywilny powinien zawiesić postępowanie cywilne między innymi w razie dojścia do uzasadnionego wniosku, że w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie cywilnej byłoby brak podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wykluczyć, że toczące się postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany na podstawie art. 11 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1968 r., I PZ 60/68, OSNCP 1969 nr 6, poz. 117; podobnie wyrok z dnia 22 grudnia 1962 r., III PR 48/62, OSPiKA 1963 nr 9, poz. 241; postanowienie z dnia 5 kwietnia 1965 r., II PZ 20/65, Biuletyn Informacyjny SN 1966 nr 2, poz. 24; postanowienie z dnia 30 sierpnia 1983 r., IV PZ 34/83, OSNCP 1984 nr 2-3, poz. 43; OSPiKA 1985 nr 4, poz. 70 z glosą R. Szarka oraz wyrok z dnia 5 marca 1999 r., I PKN 610/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 350, wyrok Sądu Najwyższego dnia 2 lutego 2010 r. II PK 157/09). Tymczasem okoliczności faktyczne sprawy jednoznacznie wskazują, że przeciwko pozwanemu nie toczyło się żadne postępowanie karne, a zatem nie istniały podstawy do zawieszenia przez Sąd I instancji postępowania w niniejszej sprawie na podstawie art. 177 § 1 punkt 4 k.p.c.

Co do zarzutu apelujących o niezasadnym pominięciu przez Sąd wniosku powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii innego instytutu naukowego, to wobec niejednorodności orzecznictwa w zakresie zastosowania rygoru wynikającego z art. 162 k.p.c. do postanowień dowodowych, Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądów, których wyrazem był między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r. sygnatura I UK 37/09 oraz wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 24 września 2009 r. sygnatura IV CSK 185/09, z których wynika, że art. 162 k.p.c. i objęte nim zastrzeżenia dotyczą uchybień sądu w zakresie stosowania przepisów postępowania a nie bezpośrednio postępowania dowodowego.

Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego konieczne jest odniesienie się do zarzutu apelujących dotyczącego naruszenia przepisów o postępowaniu dowodowym zwłaszcza 278 § 1, 286 i 290 k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego instytutu naukowego. Uwagi te są również aktualne co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezkrytyczne - zdaniem apelujących - podzielenie przez Sąd Okręgowy wniosków opinii Instytutu - Kliniki Onkologii Ginekologicznej Katedry Ginekologii, Położnictwa Medycznego Onkologii Ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego im. K. M. (2) w P..

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego (por. orzeczenie SN z dnia 18 czerwca 1952 r., C 1108/51, NP 1953, nr 10, s. 93; postanowienie SN z dnia 29 czerwca 1973 r., I CR 271/73, Lex, nr 7277; wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, Lex, nr 7404; uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 220/99, OSNP 2001, nr 6, poz. 204; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 lutego 2000 r., II UKN 399/99, OSNP 2001, nr 15, poz. 497; uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 lutego 2002 r., II UKN 112/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 580).

Uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze innego biegłego (por. orzeczenie SN z dnia 19 lipca 1952 r., I C 207/52, NP 1953, nr 5, s. 80; wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1972 r., II CR 222/72, OSP 1973, z. 5, poz. 93). Równocześnie nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, Lex, nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, Biul. SN 1974, nr 4, poz. 64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67).

Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii - por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, Lex, nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, Lex, nr 53135. Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

O ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem.

W niniejszej sprawie twierdzenia o wadliwości opinii powodowie oparli o projekcję własnych ocen. Nie zgadzając się z wnioskami opinii powodowie przestali na przytoczeniu swoich twierdzeń i ocen i na tej podstawie sformułowali zarzut, że końcowy wniosek opinii, jakoby zachowanie pozwanego względem pacjentki było prawidłowe jest zbyt daleko idący i niezrozumiały. W tym stanie rzeczy zarzut powodów wobec wydanej w sprawie opinii należało ocenić jako nieuzasadnione. Opracowana w sprawie opinia podlegała ocenie Sądu I instancji, który dokonał tej oceny z uwzględnieniem kryteriów dla tego rodzaju dowodu, takich jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Wskazana ocena Sądu I instancji mieści się w granicach swobody przyznanej treścią art. 233 § 1 k.p.c. (por. post. SN z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 1001, nr 4, poz. 64). Apelacja nie zawiera przekonywujących argumentów pozwalających uznać, że w tym zakresie ocena sądu I instancji jest rażąco błędna, gdyż sama polemika z treścią i wnioskami opinii nie może odnieść skutku. Subiektywne stanowisko powodów o innej aniżeli przyjął Sąd wadze tego dowodu nie jest wystarczające dla podważenia dokonanej przez Sąd oceny.

Ostatecznie na wszystkie pytania i wątpliwości powodów biegły wypowiedział się w pisemnej opinii uzupełniającej (k. 303). Powodowie w związku z tym nie wnosili o przesłuchanie biegłego i złożenie przez niego ustnych wyjaśnień.

Nie było zresztą takiej potrzeby, gdyż opinia opracowana w sprawie jest jasna i kompletna, w pełni odnosi się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie, z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, analizy przez biegłego zagadnień będących przedmiotem opinii.

Konsekwencją takiej oceny jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych lub innego instytutu było prawidłowe i nie naruszało wskazanych przez apelujących przepisów postępowania.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uznania za uzasadnione zarzutów powodów zmierzających do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności zeznań powoda J. K.. Przede wszystkim treść postawionego zarzutu nie odpowiada treści ustaleń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym na k. 354 Sąd I instancji stwierdził, że nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, że „pozwany nie poinformował w lutym 2009r. o wynikach biopsji pacjentki” a, nie jej męża, jak to zostało podniesione w uzasadnieniu apelacji powodów (k. 367). Z zeznań powoda na k. 324v. wynika że powód twierdził, że „po wizycie w szpitalu i pobraniu biopsji żona w tym samym dniu była jeszcze na wizycie kontrolnej u pozwanego. Podczas tej wizyty pozwany nie powiadomił żony, że wynik histopatologiczny jest nieprawidłowy (...)”. Z powyższego jasno wynika, że zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. dotyczyć mógł oceny braku wiarygodności zeznań powoda w cytowanym zakresie. Odczytując zatem prawidłowe intencje apelujących Sąd Apelacyjny ocenił, że dokonana przez Sąd ocena materiału dowodowego w ramach 233 § 1 k.p.c. nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy wskazał dowody na podstawie których był uprawniony do poczynienia odmiennych ustaleń. Rozumowanie sądu nie zawiera błędów logicznych, jak również nie jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny dodatkowo zwraca uwagę, że nawet z okoliczności przytoczonych przez pełnomocnika B. K. (2) w uzasadnieniu pozwu z dnia 12 marca 2010r. wynika, że o niepokojących wynikach badań pacjentka dowiedziała się 10 lutego 2009r. i została wówczas skierowana przez pozwanego do szpitala. Istniały zatem podstawy aby w tym zakresie ocenić odmienną treść zeznania powoda jako niewiarygodne.

Wskazane w apelacji naruszenie prawa materialnego ściśle wiązało się z zarzucanym przez apelujących naruszeniem przepisów postępowania.

Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy nr 10, s. 541). Takie stanowisko prezentowali również apelujący wskazując na naruszenie prawa materialnego w zakresie art. 415 w związku z 441 § 1 k.c. i 445 § 1 i 3 k.c. polegające na niezastosowaniu tych przepisów przez Sąd I instancji na skutek poczynienia błędnych ustaleń, że brak jest podstaw faktycznych do zastosowania wskazanych przepisów. Wobec stanowczej oceny Sądu Apelacyjnego o braku uzasadnienia do podniesienia takich zarzutów, jako bezzasadne należało ocenić wskazane przez apelujących naruszenie prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów art. 355 k.c. w związku z art. 4 i 31 ustawy z dnia 5 grudnia 1996r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry Sąd Apelacyjny zauważa, że dokonując rozważań na temat przesłanek ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Sąd Okręgowy miał na uwadze stopień staranności z jaką pozwany winien wykonywać swój zawód zgodnie ze wskazanymi przepisami ustaw. Na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych ocenił, że pozwany nie uchybił w żadnej mierze powinności działania ze szczególnym stopniem staranności, wynikającym z obowiązujących przepisów i zasad deontologii zawodowej. Jak już powiedziano odmienna ocena powodów, wynikająca jedynie z ich subiektywnego przekonania o istnieniu przesłanek odpowiedzialności pozwanego w postaci związku pomiędzy zaniechaniem przez pozwanego podjęcia odpowiedniego leczenia pacjentki, a skutkami takiego zachowania, nie mogła skutkować uwzględnieniem apelacji.

Z tych wszystkich względów apelację jako nieuzasadnioną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 102 k.p.c. uznając, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek do nieobciążania powodów kosztami, w postaci braku żądania strony przeciwnej o zasądzenie kosztów, pomimo oddalenia apelacji powodów.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.